9037

Nazwisko HART

Imiona Giles **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 20.10.1949r. **Miejscowość, kraj** Charlum

Data śmierci 07.07.2005r **Miejscowość, kraj** Londyn, Anglia

Lat życia .....

Adres cmentarza South Essex Crematorium, Ockendon Road, Upminster

.....

Źródła: DzP. 22.07.05 DzP. 25.07.05

DzP. 22.07.05

DzP 22.07.05

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

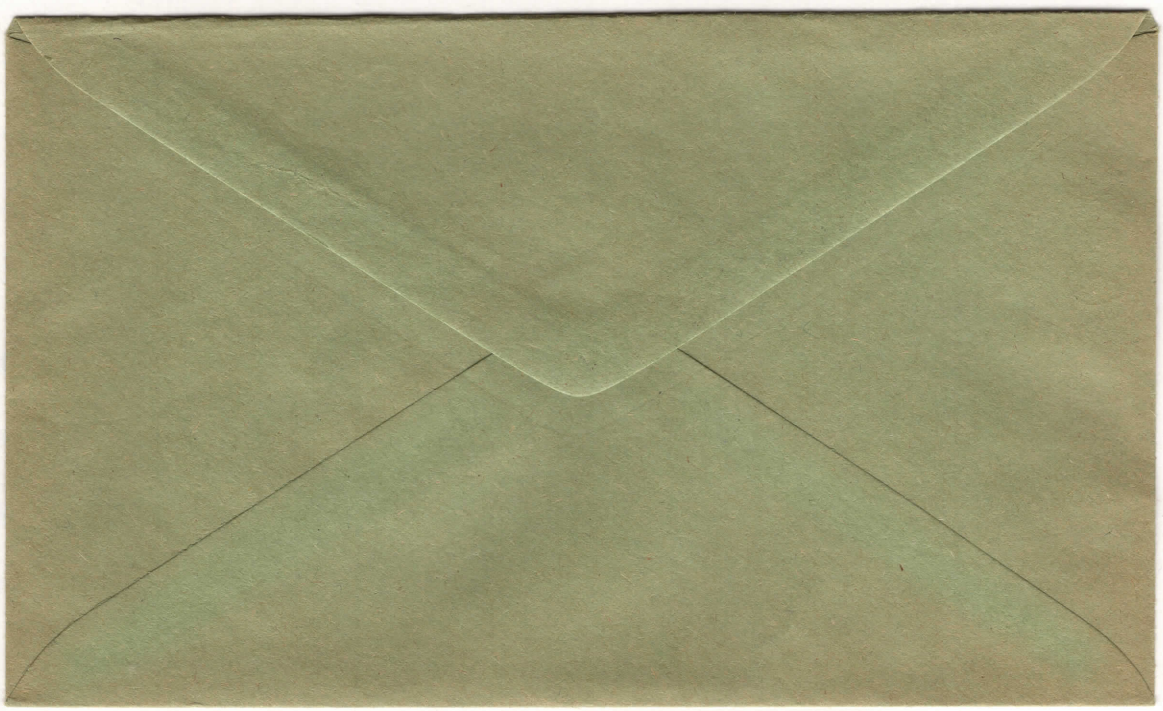
Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....



Members of the Polish Solidarity Campaign

D.P. 25.7.05

deeply mourn the tragic sudden death on
July 7th on a London bus of their
55 year old former Chairman

Giles Hart

He was ever a champion of liberty and a tower of moral strength
in the long campaign in Great Britain of support for the struggle
of Solidarność for basic trade union and human rights.

We send our condolences to Giles' grief-stricken family, and especially
his wife Danuta, his children Maryla and Marcin and his mother Elsie.

The funeral service will take place on Tuesday 26th July at 1.30pm
in the South Chapel of the South Essex Crematorium
in Ockendon Road, Upminster,
followed by a celebration of his life at a reception in nearby West Lodge.

All friends of Giles and those who share his ideals welcome to attend.

Instead of flowers, please send donations to the Anti-Slavery Society
or the Medical Foundation for the care of Victims of Torture.

2265

---

7 lipca w zamachu terrorystycznym w Londynie
D.P. 22.7.05 zginął tragicznie

GILES HART

oddany sprawie Polski i wolności
współzałożyciel, członek zarządu i prezes
Polish Solidarity Campaign

Jego żonie Danucie
oraz dzieciom Maryli i Martinowi

wyrazy głębokiego współczucia
składa redakcja „Dziennika Polskiego"
oraz powiernicy Polskiej Fundacji Kulturalnej

„Trwać w pamięci – to żyć w sercach ludzi"

D.P. 22.7.05

7 lipca 2005 r. odszedł od nas tragicznie
w wybuchu autobusu przy Tavistock Square

GILES HART

lat 55

Stał się ofiarą fanatyzmu religijnego, który zawsze zwalczał.

Był przyjacielem Polski i Polaków, współzałożycielem
PSC (Polish Solidarity Campaign).

Miał pasję przekonań, zainteresowań i życia.
My, którzy Go znaliśmy, uczyliśmy się tego od niego.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Polscy Przyjaciele

2255

W dniu 7 lipca br. zginął tragiczną śmiercią w Londynie

D.P. 22.7.05 Ś.†P

GILES HART

urodzony 20 listopada 1949 r. w Chartumie
najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn i Brat
wielki przyjaciel Polski, działacz prosolidarnościowy.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona Danuta, dzieci Maryla i Marcin,
matka Elsie i siostra Erica z mężem

Pogrzeb odbędzie się w South Essex Crematorium,
Ockendon Road, Upminster,
we wtorek 26 lipca 2005 r. o godz. 13.30.

Zamiast kwiatów dary na Anti-Slavery Society lub
Medical Foundation for the care of Victims of Torture

„Ten trwa wiecznie kto pozostaje w pamięci żywych"

GILES HART NIE ŻYJE



Giles Hart, Lech Wałęsa i Ryszard Stepan



Giles Hart przed ambasadą polską w Londynie

Giles Hart jest najstarszą (zarejestrowaną do chwili obecnej) ofiarą zamachów terrorystycznych, które miały miejsce w Londynie 7 lipca. W latach osiemdziesiątych, a szczególnie w okresie stanu wojennego, czynnie wspierał „Solidarność" w Polsce. W latach późniejszych aż do ostatnich dni życia walczył o to, by pamięć o „Solidarności" nie zginęła.

Przez ponad dziesięć lat, od chwili założenia w sierpniu 1980 roku, był członkiem zarządu Polish Solidarity Campaign (PSC), najbardziej znaczącej organizacji wspierającej w Wielkiej Brytanii „Solidarność". W tym czasie przez dwa lata pełnił funkcję skarbnika, przez rok był sekretarzem, a przez cztery lata prezesem PSC. W ciągu pierwszych osiemnastu miesięcy działalności jako skarbnik i sekretarz zarządu stworzył solidne podstawy finansowe organizacji. Zachęcając do wykupywania członkostwa oraz sprzedając, głównie pocztą wysyłkową, koszulki i bluzy z napisem „Solidarność", doprowadził do tego, że w kasie, w której na początku było 250 funtów, znalazło się 22 tys. funtów. Z takim budżetem PSC mogło organizować demonstracje, wydawać publikacje i rozprowadzać ulotki w czasie konferencji związkowych i partyjnych. PSC wspierało też finansowo podziemną działalność „Solidarności". Na każdej demonstracji organizowanej przez PSC widać było mężczyznę z brodą, który rozdaje z platformy publikacje i memorabilia związane z „Solidarnością".

Polish Solidarity Campaign była barwną organizacją, skupiającą członków różnych narodowości, włączając w to oczywiście młodsze pokolenie Polaków, oraz mnóstwo różnej maści gwiazd polityki i zatwardziałych działaczy partyjnych realizujących swoje własne cele. Giles wyróżniał się w grupie działaczy apoli-

ważniejsza, poświęcona 20. rocznicy powstania „Solidarności", odbyła się w 2000 roku w ambasadzie polskiej w Londynie – budynku, przed którym do roku 1989 często demonstrował.

Hart nigdy nie zapominał o tym, że członkowie „Solidarności", których stan wojenny zatrzymał w Wielkiej Brytanii (jak jego żonę Danutę), nie żyli tylko działalnością polityczną, ale byli ludźmi potrzebującymi rady i pomocy materialnej, by móc się tutaj osiedlić. Wspólnie z Niną Ozols założyli Polish Refugee Right Group, która skutecznie działa do dziś pod szerszą nazwą East European Advice Centre jako organizacja charytatywna wspomagająca uchodźców politycznych.

Gilesa Harta przyciągnęły do Polish Solidarity Campaign dwa powody. Pierwszy to jego wielkie, niemal obsesyjne umiłowanie wolności i nienawiść do jakiejkolwiek formy represji – szczególnie politycznej i religijnej. Drugi – jego fascynacja wiedzą na temat historii Polski, jej długiej tradycji tolerancji i jej wielowiekowej walki o samoistnienie i wolność. Szczególnie podziwiał niezłomność Polaków w czasie II wojny światowej. Swoistym wyrazem tej wielkiej miłości do Polski było jego małżeństwo z Danutą Górzyńską, którą poznał działając w PSC (Danuta była członkiem Solidarno-

ostatnie piętnaście lat pracował jako inżynier w British Telecom na Islington. Zginął w czwartek rano 7 lipca jadąc do pracy. Był pasażerem autobusu nr 30, do którego przesiadł się, gdy pociąg metra nie zatrzymał się na stacji Angel.

Giles miał wiele różnych zainteresowań. Był aktywnym członkiem Humanist Society, prezesem HG Wells Society i od lat wspierał Antislavery Society. Uwielbiał słuchać muzyki klasycznej, ale także reagge, jazzu i boogie woggie. Pasjonował się historią, ale lubił czytać także biografie, powieści i dramaty. Jego ulubionymi pisarzami (choć miewał do nich stosunek krytyczny) byli George Orwell, H.G. Wells, Arthur Koestler, Aleksander Sołżenicyn i Gerald Hanley. W dniu swojej śmierci miał wygłosić wykład na temat mniej znanych dzieł Lewisa Carrolla w Towarzystwie Humanistycznym w oddziale Havering, którego był wiceprezesem.

Giles miał ogromną wiedzę na temat historii kina, szczególnie jego początków, i był wieloletnim członkiem National Film Theatre. Ostatnio przedstawił wprowadzenie do dwóch filmów H.G. Wellsa, w czasie trwającego w NFT przeglądu filmów tego reżysera.

Do ostatnich chwil życia, poza oczywiście swoją rodziną, wykazywał naj-

Giles Hart jest najstarszą (zarejestrowaną do chwili obecnej) ofiarą zamachów terrorystycznych, które miały miejsce w Londynie 7 lipca. W latach osiemdziesiątych, a szczególnie w okresie stanu wojennego, czynnie wspierał „Solidarność" w Polsce. W latach późniejszych aż do ostatnich dni życia walczył o to, by pamięć o „Solidarności" nie zginęła.



Giles Hart przed ambasadą polską w Londynie

Przez ponad dziesięć lat, od chwili założenia w sierpniu 1980 roku, był członkiem zarządu Polish Solidarity Campaign (PSC), najbardziej znaczącej organizacji wspierającej w Wielkiej Brytanii „Solidarność". W tym czasie przez dwa lata pełnił funkcję skarbnika, przez rok był sekretarzem, a przez cztery lata prezesem PSC. W ciągu pierwszych osiemnastu miesięcy działalności jako skarbnik i sekretarz zarządu stworzył solidne podstawy finansowe organizacji. Zachęcając do wykupywania członkostwa oraz sprzedając, głównie pocztą wysyłkową, koszulki i bluzy z napisem „Solidarność", doprowadził do tego, że w kasie, w której na początku było 250 funtów, znalazło się 22 tys. funtów. Z takim budżetem PSC mogło organizować demonstracje, wydawać publikacje i rozprowadzać ulotki w czasie konferencji związkowych i partyjnych. PSC wspierało też finansowo podziemną działalność „Solidarności". Na każdej demonstracji organizowanej przez PSC widać było mężczyznę z brodą, który rozdaje z platformy publikacje i memorabilia związane z „Solidarnością".

Polish Solidarity Campaign była barwną organizacją, skupiającą członków różnych narodowości, włączając w to oczywiście młodsze pokolenie Polaków, oraz mnóstwo różnej maści gwiazd polityki i zatwardziałych działaczy partyjnych realizujących swoje własne cele. Giles wyróżniał się w grupie działaczy apolitycznych, którzy sympatyzowali z ruchem „Solidarności" w sposób bezinteresowny, czym zaskarbił sobie duże zaufanie i wiarygodność wśród polskich członków stowarzyszenia. Był spoiwem, które powodowało, że Polish Solidarity Campaign sprawnie funkcjonowała jako całość.

Jako prezes Polish Solidarity Campaign był w latach osiemdziesiątych bardziej aktywny niż jakikolwiek inny członek, organizując regularne konferencje i pikietując na wiecach komunistycznych. Był redaktorem opublikowanej w 1995 roku książki „For Our Freedom and Yours" – kompilacji wspomnień poszczególnych członków dotyczących działalności PSC. Pracował niezmordowanie, dokumentując i podtrzymując ducha „Solidarności" nawet wtedy, kiedy sami Polacy tracili entuzjazm i zaangażowanie. Organizował coroczne pikniki, konferencje rocznicowe, z których najważniejsza, poświęcona 20. rocznicy powstania „Solidarności", odbyła się w 2000 roku w ambasadzie polskiej w Londynie – budynku, przed którym do roku 1989 często demonstrował.

Hart nigdy nie zapominał o tym, że członkowie „Solidarności", których stan wojenny zatrzymał w Wielkiej Brytanii (jak jego żonę Danutę), nie żyli tylko działalnością polityczną, ale byli ludźmi potrzebującymi rady i pomocy materialnej, by móc się tutaj osiedlić. Wspólnie z Niną Ozols założyli Polish Refugee Right Group, która skutecznie działa do dziś pod szerszą nazwą East European Advice Centre jako organizacja charytatywna wspomagająca uchodźców politycznych.

Gilesa Harta przyciągnęły do Polish Solidarity Campaign dwa powody. Pierwszy to jego wielkie, niemal obsesyjne umiłowanie wolności i nienawiść do jakiejkolwiek formy represji – szczególnie politycznej i religijnej. Drugi – jego fascynacja wiedzą na temat historii Polski, jej długiej tradycji tolerancji i jej wielowiekowej walki o samoistnienie i wolność. Szczególnie podziwiał niezłomność Polaków w czasie II wojny światowej. Swoistym wyrazem tej wielkiej miłości do Polski było jego małżeństwo z Danutą Górzyńską, którą poznał działając w PSC (Danuta była członkiem „Solidarności" jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego).

Giles był kochającym mężem i ojcem Maryli (lat 21) i Martina (lat 17). Żona i dzieci Gilesa gorączkowo szukali jakichkolwiek jego śladów, od kiedy w czwartek rano wyszedł z domu. Pozostawił w głębokiej żałobie swoją matkę Elsie oraz siostrę Ericę z mężem Geoffem.

Giles urodził się 20 listopada 1949 roku w Khartoum w Sudanie, gdzie jego ojciec Eric był wykładowcą w Gordon College. Do Wielkiej Brytanii wrócili, gdy miał pięć lat. Skończył Woodhouse Grammar School, a później studiował matematykę w Royal Holloway College należącym do London University. Giles pracował na stanowisku kierowniczym w Trinity House, gdzie ożywił związki zawodowe i z tego powodu był szykanowany. Przez ostatnie piętnaście lat pracował jako inżynier w British Telecom na Islington. Zginął w czwartek rano 7 lipca jadąc do pracy. Był pasażerem autobusu nr 30, do którego przesiadł się, gdy pociąg metra nie zatrzymał się na stacji Angel.

Giles miał wiele różnych zainteresowań. Był aktywnym członkiem Humanist Society, prezesem HG Wells Society i od lat wspierał Antislavery Society. Uwielbiał słuchać muzyki klasycznej, ale także reagge, jazzu i boogie woggie. Pasjonował się historią, ale lubił czytać także biografie, powieści i dramaty. Jego ulubionymi pisarzami (choć miewał do nich stosunek krytyczny) byli George Orwell, H.G. Wells, Arthur Koestler, Aleksander Sołżenicyn i Gerald Hanley. W dniu swojej śmierci miał wygłosić wykład na temat mniej znanych dzieł Lewisa Carrolla w Towarzystwie Humanistycznym w oddziale Havering, którego był wiceprezesem.

Giles miał ogromną wiedzę na temat historii kina, szczególnie jego początków, i był wieloletnim członkiem National Film Theatre. Ostatnio przedstawił wprowadzenie do dwóch filmów H.G. Wellsa, w czasie trwającego w NFT przeglądu filmów tego reżysera.

Do ostatnich chwil życia, poza oczywiście swoją rodziną, wykazywał największe zainteresowanie sprawami „Solidarności". Zdążył przyjąć zaproszenie z Fundacji Centrum „Solidarności" i z Instytutu Lecha Wałęsy na konferencję z okazji 25-lecia „Solidarności" organizowaną w Warszawie. W środę, dzień przed tragiczną śmiercią, opracował z dawnymi kolegami z PSC zarys konferencji The Impact of Solidarity on Great Britain, która ma być zorganizowana w październiku tego roku w Londynie. Ci właśnie koledzy nie mogą uwierzyć, że nie ma już tego, który zawsze telefonował o najmniej oczekiwanej porze i przypominał im z nieugiętą logiką, że są rzeczy, które trzeba zrobić, by pamięć o „Solidarności" i jej idea nie umarła. ■

WIKTOR MOSZCZYŃSKI
Tłumaczyła **Teresa Bazarnik**

Dz.P. 19 lipca 2005